

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 popołudniu z wyjątkiem dni poświęconych.
 Numer pojedynczy kosztuje 20 gr.
 Biura Redakcji i Administracji ul. Karmelicka 2 (Gmach Województwa). — Listy należy francusko.
 Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
 Telefon Redakcji 21-18. — Administracji 21-17.
 Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11-12.

Prenumerata

miejskowa		zamiejscowa	
miesięcznie bez dostawy	4.80	miesięcznie z przesyłką pocztową	5.30
miesięcznie z dostawą do domu	5.30		
Za granicą 7.00 Zł.			

Ceny ogłoszeń: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 35 m/m.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 70 m/m.) nadesłane i nekrologi 40 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona ogłoszeniowa 400 Zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30% droższe.
 P. K. O. 141.690.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 20 marca 1928.

Miasto przyszłości.

Przebrzmiały czasy przestronnych pałacowych komnat, obszernych świetlic, malarzowskich dworów i jedynie po kartkach cudnej Juljusza Kadien-Bandrowskiego bliska się wspomnienie przytulnego miasta mojej matki". Fabryczne maszyny przetręły swymi stalowymi łańcuchami tłumy robotniczych rodzin w bezpośredniej bliskości ośrodków pracy, każąc im tłoczyć się na bezlitośnie szczupłej przestrzeni; żalone tempo życia współczesnego wypędziło człowieka z domowego ogniska, które stało się czemś drugorzędnym; nie myśli się więcej o jego wygodzie i pięknie; w zapomnienie poszła dewiza Anglika: „my house, my castle”.

Do zniszczenia domowego ogniska przyczyniła się dalej wojna; zgłiszczą jedynie pozostałości po miasteczkach i wsiach, że stałości poczęły się chylić mury ludzkich osiedli a brak było rąk, brak było pieniędzy by stare podtrzymać, nowe budować. Nie myśli w Polsce ale nieomal, że cała Europa stanęła wobec faktu, że nie każdemu zapewnić jest dach nad głową a gdzie on nawet jest, tam mało pod nim ożywczego światła, mało powietrza.

I przychodzi wreszcie okres odbudowy; na każdym polu; odbudowy moralnej, która stara się przywrócić walory dawnym wartościom duchowym, tak bardzo w czasie wojny pogrzebionym; odbudowy finansowej, kredytowej, gospodarczej i w końcu tej w najściślejszym tego słowa znaczeniu, odbudowy ludzkich domostw. Te wszystkie dziełach odbudowy nie powinny i nie mogą być pozostawione wyłącznie inicjatywie prywatnej; Państwo jako takie musi ująć w swe

ręce naczelny kierunek wszystkich tych poczyniń, jeżeli one istotnie cel swój osiągnąć mają; musi wytyczyć drogi, po których one mają iść.

Polscy czynnikowie rządowi zdają sobie sprawę z ogromu zadań przed nimi stojących; stąd pomadł wszystkimi ustawami, wszystkimi rozporządzeniami ostatnich dwóch lat możnaby wypisać jeden wielki, potężny tytuł: Odbudowa! odbudowa na każdym kroku, w każdej gałęzi życia narodowego, społecznego i gospodarczego.

Owe tak mało pozornie ideowych cech w sobie mieszczącej a jednak tak pięknej, tak gorąco pożądanej, tak nieodzownej odbudowie i budowie ludzkich pomieszczeń poświęca swych 422 artykuły ogłoszone w numerze 23 Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej rozporządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej „O prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli”, które normuje sposób rozbudowy miast, miasteczek i wsi w ten sposób, by zadość uczynić z jednej strony potrzebom życia zbiorowego a z drugiej strony potrzebom jednostki, potrzebom poszczególnych mieszkańców.

W sposób obszerny i szczegółowy traktuje rozporządzenie w pierwszym rzędzie plany zabudowań, kładąc szczególny nacisk na to, by uwzględniły one wymogi zdrowotne, bezpieczeństwo od ognia, dogodność i rozwój komunikacji oraz racjonalne odważanie miejscowości. W tej tak pozornie suchej ustawie, sporo miejsca znalazły słoneczne promienie, gdyż rozporządzenie żąda, by ulice i place tak były założone, aby zapewniły dostęp promieniom słonecznym do budynków mieszkalnych i budynków, przeznaczonych dla żywego inwentarza. Zakłady przemysłowe ze swym hałasem, swymi wiewkami, z wszystkimi uciążliwościami nie będą miały spokoju strudzonym mieszkańcom lecz pójdą w osobne dzielnice, dla nich tylko przeznaczone. Znikną ciasne, pozabawione światła mieszkania, gdyż umiarkowaną jest tak przestrzeń jak i wysokość lokali przeznaczonych na pobyt ludzi jak i łączna

powierzchnia okien w nich się znajdujących. Zniknie bezład dzikich planów zabudowania miast i osiedli; higiena, dogodność a wreszcie i estetyka, na którą również poważny kładzie się nacisk nadadzą ramy przyszłemu polskiemu miastu.

A w końcu rzecz, może mniejszej gospodarczej wagi, może nie wiele, ze zdrowotnością czy dogodnością mająca wspólnego znalazła uwzględnienie w rozporządzeniu: kult dla przeszłości, pietyzm dla pamiątek historycznych a zarazem troska o zachowanie owego historycznego piętna, które wieki nadały pewnym dzielnicom miasta. Rozporządzenie zakazuje mianowicie przy ulicach i placach o artystycznym lub historycznym znaczeniu wznosić budynki, któreby mogły zmniejszyć odrębny charakter miejscowości, ulicy lub placu.

Mówiąc o wsi, nie zapomniemo o jej pięknie; przed domkami w miejsce szpetnych zaniedbanych zabudowań znajdują się kwiatowe ogródki, okolone płotami.

Dużo niewątpliwie będzie trzeba wysiłków, dużo dobrej woli, zanim ten tak pięknie naszkicowany obraz miasta i wsi stanie się rzeczywistością ale ustawodawca spełnił swe zadanie, tworząc prawną podstawę miasta przyszłości, miasta prawdziwie polskiego, gdzie w otoczeniu szanownych i netykalnych pomników przeszłości, wzniosą się domy o polskiej architekturze, pełne słońca i wesela.

Z Rady Ministrów.

Dnia 19 b. m. pod przewodnictwem Pana Wiceprezesa Rady Ministrów Bartła odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym uchwalono między innymi następujące projekty rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej:

O postępowaniu karno-administracyjnym, rozporządzenia uzupełniającego postanowienia rozporządzenia o zabezpieczeniu

podarzy przedmiotów powszechnego użytku, o przerechowaniu bilansów przedsiębiorstw publicznych i prywatnych, o rejestrowym zastawie rolniczym, o likwidacji mienia b. rosyjskich osób prawnych, o stanowisku prawnym wschodniego Kościoła staroobrzędowego, nieposiadającego hierarchii duchownej w Rzeczypospolitej, o lzbach rolniczych, o organizacji i zakresie działania władz w dziedzinie marynarki handlowej i portów morskich handlowych, wreszcie o komercjalizacji poczty i telegrafów. Poza tem Rada Ministrów załatwiła szereg spraw personalnych profesorów wyższych uczelni.

Pierwszemu Marszałkowi Polski w hołdzie.

WE LWOWIE.

Dzień wczorajszy minął we Lwowie w nastroju niezwykle uroczystym. Czuć było, że nasz gród wraz z całą Rzeczpospolitą przeżywa moment dziejowy zbratania całego społeczeństwa z jego Przodownikiem i Orodwnikiem. O szarej godzinie rozbrzmiały z przepięknie dekorowanego balkonu Teatru Wielkiego dźwięki orkiestry ułanów. W podwoje przybytku sztuki przybywały coraz to nowe zastępy przedstawicieli wszystkich kół miasta, by wziąć udział w galowem przedstawieniu. Prof. senator Zakrzewski w zwięzłych słowach ujął najcharakterystyczniejsze cechy postaci Marszałka Piłsudskiego, poczem artyści odegrali operę narodową Moniuszki „Straszny Dwór”. Przedstawienie było bardzo staranne, wywarło też na słuchaczach silne wrażenie.

Po przedstawieniu teatralnym wypełniać się zaczęły salony Pałacu Wojewódzkiego doborową publicznością. U wstępu do salonu witali przybywających p. Wojewoda z Małżonką. Zebrani składali się z przedstawicieli wszystkich stanów i zawodów, duchowieństwa, wojskowości, naczelników władz i urzędów, reprezentantów nauki, sztuki, litera-

LUDWIK BRZozowski. 2)

ŚMIECH.

Rysunek z pamięci.

— Słyszysz Grzegorz? — odezwał się p. Damazy do synowca, który z okna zaspalnym wzrokiem ścigał jakąś postać po Teatralnym placu.

— Przepraszam, nie zauważyłem, — rzekł Grzegorz — ale co stryj rozkaże?

— Oto, mój kochany, musisz mi, wedle przepisu doktora, wyszukać mieszkania na jakiejś smutnej ulicy.

— Co? Na smutnej ulicy? — zapytał synowiec z niedowierzaniem.

— P. Damazy uśmiechnął się, potem rękami chwycił się za biodra i jęknął boleśnie.

— Masz pan dowód szkodliwości śmiechu na twoją chorobę, — zawołał lekarz z zadowoleniem.

— Prawda! — westchnął p. Damazy.

— A pan, — zwracając mowę do Grzegorza, dodał lekarz — niech się nie dziwi, że go stryj prosi, ażeby mu na jakiejś smutnej ulicy poszukał mieszkania. Stryj dobrze się wyraził. Smutnymi ulicami nazywają się te, na których nie spotyka się trzpiotów, błaznów, komediantów, przez które dla smutnych droga, mój panie. Do takich ulic w Warszawie należy Dzika, którą ożywiają tylko ofiary śmierci i występków, a turkot karawantów i brzęk kajdan rozlega się po niej od rana do zmroku. Ja na tej drodze wiodącej do cmentarza i więzienia, prócz jęków, wzdychań i płaczu, nigdy nie słyszałem odgłosów radości, a spotykałem tylko zawsze żałobne lub eskorty zbrojne.

— A więc na Dzikiej ulicy mam szukać mieszkania?

— Byłoby najstosowniej, — rzekł lekarz z powagą, zabierając się do odejścia.

Grzegorz odprowadził go do przedpokojku i przy wciskaniu dukata w rękę, zapytał z cicha o chorobę stryja.

— Jest to nieuleczalne cierpienie nerwu sympatycznego, — odpowiedział zapytany — a raczej jego rozgałęzień w okolicach trzewnych.

P. Damazy w tym czasie zadzwonił na służącego, kazał mu czemprędzej zastąpić prześcieradłem oszklona biblioteczkę, na której półkach w złoconej oprawie szczył Rabelais, Moliere, Beaumarcheu, Pigault-Lebrun, Hoffman, Heine, Rej, Fredro, Wilkoński — i pozejmować ze ścian, francuskiej szkoły obrazy, przedstawiające śmieszne sceny z życia codziennego.

*

...Grzegorz należał do tej próżniaczej młodzieży warszawskiej, z dobrem sercem, lichem ukształceniem i znacznym kredytem u lichwiarzy i baletu. U lichwiarzy — jako jedyny spadkobierca w przyszłości dwu kamienic stryja; u baletu — jako nieskapy i przystojny współbiedniak na czestych podwieczorkach w wiejskim ogródku i w Kaszkadzie. Po wyjściu ze szkół zostawiony sam sobie, zaczął najprzód gospodarować na odłużonej po rodzicach wioszczyźnie; lecz wkrótce, zniechęcony atakami wierzyteli, puścił im za procenta to męczące dziedzictwo w dzierżawę i, przeniosłszy się do Warszawy, od lat czterech żył już wyłącznie w tak zwanej sferze zakulisowej, z samymi tylko, obojej płci, obu teatrów artystami. Stryj ze swych znacznych dochodów wyznaczył mu cztery tysiące rocznej pensji i obojętnie, jak każdy wesoty egoista, parzył na swego synowca, marnującego mło-

dość w beczynnym, a wyczerpującem szybko uczucia i zdolności życia.

Grzegorz po tygodniowym czuwaniu przy chorym, z ochotą udał się na poszukiwanie mieszkania, a znalazłszy odrazu dogodne, przy Dzikiej ulicy, postanowił skorzystać ze swobody i choć na chwilę zawitać do teatru. Wsiadł więc w dorożkę i udał się na zamówioną od miesiąca właśnie na ten dzień próbę nowej komedji, w której główną rolę przyjął zdolny komik Rumiankiewicz.

Próba już się skończyła... Paradyz, galerja i łoże były puste i ciemne, tylko w pierwszym rzędzie krzesła słabo oświetlonym od sceny, siedziały dwie kobiety. Grzegorz wszedł na palcach niespostrzeżony i stanął za nimi.

— Witam panie, — rzekł po chwili z nienacka.

— Ach! to pan, — zawołała jedna, obracając spiesznie jasno-blond główkę ku niemu i twarz jej blada, pociągnęła, ogrzała się przelotnym rumieńcem.

— Dawno niewidziany pan Grzegorz, — dodała druga o ciemniejszych włosach i mocno wyblanszowanym licu, nie spuszcżając oczu ze sceny — gdzież to bywał Alma-wiwo?

— Przez cały tydzień siedziałem przy łóżku chorego, czarującego Dalilo.

— Może przy stryju-Krezusie?

— Niestety!

— Niestety — zapytała z uśmiechem wyblanszowana. — Niestety? A więc Charon odmówił mu przewozu?

— Jesteś pani tak złą — odparł Grzegorz — że gotówem pomyśleć, iż studjujesz obecnie rolę Lukrecji Borgii.

W tej chwili śmiech się rozległ na sce-

nie między artystami, wywołany w najpatetyczniejszym ustępie komedji, umyślnem qui pro quo Rumiankiewicza. Ten bowiem, zamiast, jak wypadalo z roli, podać niewinnie posądzonej o zdradę żonie list podejrzliwego meża, zawiadamiający ją o samobójstwie, wręczył jej pozew, który otrzymał zrana przed udaniem się na próbę i który nieprzygotowana artystka zaczęła w głos czytać.

— Bravo! brawissimo! — klaszcząc w ręce wołała wyblanszowana, — brawo Rumiankiewicz! — I zwróciwszy mowę do blondynki, dodała z uśmiechem — twój ojciec, panno Magdaleno, przeszedł siebie, co za humor wyborczy... w kłopotach.

Blondynce łyzy zabłystry na rzesach, powstała spiesznie i wzięwszy pod rękę Grzegorza, opuściła z nim salę.

— Tak od kilku dni jestem rozdrażniona — mówiła nawpół z płaczem, kiedy wyszli na kurytarz, prowadzący za kulisy, tak wrażliwa, że byle co łyzy mi z ocz wyłiska. Przeczuję jakąś smutną scenę. Może to... nasz dramat zbliża się już do końca? — do-dała z westchnieniem.

— Nie rozumiem cię, Magdaleno.

— Zaraz ci wytłumaczę jaśniej. Nie widząc cię przez cały tydzień, ułożyłam sobie dramat trzaktowy, w którym ty i ja odgrywamy główne role. W pierwszym akcie, na który zdaje mi się, że już kurytyna zapadła, były wyznania i przysięgi; w drugim będzie tęsknota i przymus; w trzecim zapomnienie i śmierć.

— Cha! cha! cha! jaki straszny dramat — zawołał Grzegorz i, śmiejąc się, całował rączki Magdaleny. — Zobaczysz, że na przekór skończy się komicznie błogostawieństwem i weselom.

(C. d. a.)

Zawila afera węgierskich optantów.

Nagła zmiana stanowiska Rady Ligi Narodów w sprawie optantów węgierskich w Transylwanii poruszyła głęboko opinię rumuńską i zdziwiła opinię europejską. Sprawa to zawila: wlecie przed różnymi trybunałami międzynarodowymi już od lat siedmiu.

Traktat pokoju pomiędzy Mocarstwami Sprzymierzonymi a Węgrami, podpisany dnia 10 czerwca 1920 roku w pałacu Trianon, pod Wersalem postanowił (art. 63), że Węgrzy, którzy będą optowali na rzecz państwowości rumuńskiej, czeskiej czy jugosłowiańskiej, będą mieli prawo zachować swe „dobra nieruchome”. Wprowadził art. 232 traktatu wprowadził zasadę, iż sojusznicy mają prawo likwidować dobra węgierskie na ich terytorium się znajdujące, ale art. 250-ty zniósł to prawo na terytoriach odstąpionych. W danym więc wypadku dobra Węgrów transylwańskich nie mogłyby podlegać „zajęciu lub likwidacji”.

A jednak zostały faktycznie „zajęte i zlikwidowane” przez władze rumuńskie. Rumuni powiadają wprawdzie, że żadnej likwidacji nie przeprowadzali: poprostu wprowadzili w życie reformę rolną obowiązującą w całym kraju. Czyżby traktat miał stwarzać jakieś przywileje dla Węgrów i chronić ich przed ustawami rumuńskimi? Rozparcelowaliśmy wielkie majątki ziemskie autentycznych bojarów rumuńskich, a mielibyśmy szanować posiadłości magnatów węgierskich? Gdzie tu słusność? Takie są najmocniejsze argumenty rumuńskie.

Faktem jest, że reforma rolna w Rumunii była przedsięwzięta jeszcze w maju 1914 roku, a więc w czasie kiedy nikomu nawet się nie śniło o krzywdzeniu optantów... węgierskich. W przedwojennej Rumunii 920.000 wieśniaków posiadało 40 proc. ziemi uprawnej, a 5.000 bojarów — resztę. Podobne zresztą stosunki panowały w Transylwanii i w Besarabii. Wojna uniemożliwiła Rumunom realizację reformy rolnej. Została ona zrealizowana dopiero dekretem królewskim z 16 grudnia 1918, potwierdzonym i rozszerzonym ustawą z 17 lipca 1921 roku.

Ale suwerenność Rumunii nad Transylwaniją datuje się od 26 lipca 1921 roku, t. j. od dnia ratyfikacji traktatu z Trianon. W cztery dni później, 30 lipca, Parlament rumuński uchwalił ustawę rozciągającą wykonanie reformy rolnej na Transylwanję. Parcele hyla przymusowa, ale nie bezpłatna; faktycznie jednak indemnizacja wypłacana była w formie renty 5 proc. podlegającej amortyzacji w ciągu lat 50, przyczem suma należności wyrażona była w lejach rumuńskich obliczonych według kursu przedwojennego, t. j. 1.05 za koronę. Ponieważ w lipcu 1921 leu rumuński wart był tylko 8 proc. swej wartości w złocie, przeto wydziedziczeni tracili 92 proc. swego majątku.

Nic dziwnego, że Węgrzy zaprotestowali; poszkodowanych było z górą 280; domagają się odszkodowania za łączny obszar przekraczający 110.000 jugarów (jugar wynosi 0.57 ha). Sprawę wziął w ręce rząd węgierski. Zwrócił się najprzód do konferencji Ambasadorów, która go odesłała do Rady Ligi. Rada oświadczyła, że nie jest trybunałem i może tylko pośredniczyć w spo-

rze. Zalecono stronom trybunał haski, ale Rumunja odmówiła. Zaproponowano wówczas usługi przedstawiciela Rady w osobie delegata Japonji, p. Adaczi. Obie strony przyjęły, a wówczas p. Adaczi zaprosił delegatów państw zainteresowanych do Brukseli, gdzie był ambasadorem. W maju 1923 roku p. Titulescu, delegat Rumunji, oraz hr. Emeryk Csáky, delegat Węgier, znaleźli się w gabinecie pana Adaczi. Po kilku dniach delegat węgierski podpisał protokół przynajmniej Rumunji prawo przeprowadzenia reformy rolnej w Transylwanii... Kiedy ta wiadomość doszła do Budapesztu, hr. Csáky został zdezawuowany. Okazało się, że podpisał protokół brukselski... po pijanemu.

Węgrzy zwrócili się wówczas do trybunału rozjemczego rumuńsko-węgierskiego, w którym arbitrem jest Szwed, p. Cederkrantz. Rumunja zakwestionowała zaraz kompetencje trybunału, ale ten — wysłuchawszy obrońców Rumunji (pp. Millebrand'a i Politisa), oraz obrońców Węgier (prof. de Lapradelle'a) — uznał się za kompetentny (10 stycznia 1927 roku).

Obrońcy Rumunji całą tezę opierali na rozróżnieniu pomiędzy „likwidacją”, a „reformą rolną”; Rumunji nie likwidowali, nie przeprowadzali jakichś specjalnych represali, skierowanych tylko przeciwko Węgom, a poprostu stosowali przepisy reformy, takie same w całym państwie.

Obrońca Węgier wykazywał, że traktat w Trianon jest zupełnie stanowczy w tym względzie: dóbr węgierskich nie wolno było Rumunji w żadnej formie likwidować, a jeśli już przepisy prawa międzynarodowego pogwałciła, jeśli Węgrów wydziedziczyła, to niech przynajmniej zapłaci całą wartość zabranej ziemi...

Ponieważ sędzia rumuński w trybunale rozjemczym stał na stanowisku niekompetencji, przeto rząd rumuński — po decyzji z 10 stycznia 1927 roku — wycofał swego przedstawiciela uniemożliwiając tym sposobem dalsze funkcjonowanie trybunału. Węgry zaskarżyły wówczas tę decyzję Rumunji w Radzie Ligi. Ta ostatnia rozpatrywała sprawę na swej sesji marcowej (1927) i powierzyła Sir'owi Austenowi Chamberlain'owi opracowanie odpowiedniego wniosku. Sir Austen przedłożył swój raport na posiedzeniu Rady z 18 września 1927 roku. Jego raport zawierał trzy zasady i dwa zalecenia.

Oto zasady:

- 1) traktaty pokojowe wcale nie wykluczają zastosowania ogólnej reformy rolnej także do majątków węgierskich;
- 2) do Węgrów i do Rumunów stosowane być muszą jednakowe miary;
- 3) postanowienia art. 250-go dotyczą tylko tych majątków, których właściciele zachowali obywatelstwo węgierskie.

A oto zalecenia:

- 1) obie strony powinny się do tych zasad dostosować;
- 2) Rumunja powinna zamianować z powrotem swego przy trybunale rozjemczym przedstawiciela.

Ponieważ przeciwko takiej decyzji stanowczo zaprotestował delegat węgierski hr. Apponyi, przeto nie stała się ona obowiązującą. Delegat węgierski wykazywał, że „zasady” Sir'a Austena sprzeczne są z traktatem z Trianon.

W tej formie sprawa powróciła na stół Rady L. Opierając się na art. 239 traktatu z Trianon, Rada zaproponowała obu stronom (9 marca) zamianowanie dwu sędziów-zastępców w trybunale rozjemczym i oddanie mu sporu do ostatecznego załatwienia. Rada Ligi uznała zatem kompetencje trybunału, czemu sprzeciwiła się już rok temu Rumunja. Nic więc dziwnego, że p. Titulescu z kolei protestuje i na zalecenie Rady się nie zgadza. (sm).

Na fali dnia.

Rekolekcje.

Rozpoczyna się okres rekolekcji. Jesteśmy w samym środku Wielkiego Postu. Ogłoszenia w pismach i kartki na murach kościołów głoszą, że przez ten a ten tydzień, wieczorem, o przedwiosennym zmierzchu, odbędą się nauki rekolekcyjne dla panów, dla pań, dla wiernych płci obojczy, to znowu dla młodzieży akademickiej, rzemieślniczej i t. d.

Kościół — jak to czynił od wieków — otwiera w czas wielkopostny podwoje świątyni przed grzeszną i znużoną tym grzechem ludzkością, robi z nią rachunek sumienia, wstrząsa dusze i serca, i woła do pokuty.

Tak czynili niegdyś pierwsi biskupi w katakumbach i w zamiejskich zaułkach Rzymu, tak nawoływał do kajania się wielmożną szlachtę i sławnych mieszczan polskich mistrz Paweł z Zatora w XV wieku, gorejący Skarga w XVI-tym, wymowny lwowski dominikanin, O. Fabjan Birkowski w XVII-tem stuleciu. Stąd powstały nasze staropolskie „Kazania Pokutne” i „Wołania do pokuty”.

Tylko wtedy rekolekcje wyglądały inaczej. Szli Lubomirscy i Radziwiłłowie i wszelka można brać szlachkę na kilka dobrych tygodni za furtę klasztorną, na post i modlitwę i mnisze odzienie; szluchy i płacze rozdierały nawę kościelną pod gromkimi razami słów kaznodziejskich, a wieczorem uderzały w obnażone plecy razy prawdziwej dyscypliny, aż grzeszne ciało szlachackie ociekało krwią. Rzucały huczną zabawę i słodki flirt komtesy i princepsy z dworu króla Stasia, a ich czułe, kobiece serca tonęły z lubością w modlitwie, w mistycznych wlotach ku niebu, w szczerzej pokucie i jałmużnie.

Dzisiaj wsuwamy się chyłkiem w bramy kościelne. Jak to dobrze, że jest zmrok i tylko zdala goreje tajemnicza, dobrotliwa jaśń ołtarza. Biednej, skołatanej bliźniem i płytkością współczesnego życia, duszy naszej błogo jest w tym kojącym mroku, w którym nie trzeba patrzeć sobie twarzą w twarz. Maska zanadto już wrosła w nasze oblicza, zanadto stała się drugą naszą twarzą, abyśmy mieli odwagę zrzucić ją z siebie wobec bliźnich. Wycięczeni krzykiem nerwów i płasawicą zmysłów, tylko w jakimś ciemnym kątku kościoła potrafimy być jeszcze szczerzy wobec Boga i wobec siebie. I dużo trzeba tych kąpkańskich słów, do których i wyrozumiących, łaskawych i boleśnie uśmiechniętych, dużo trzeba wiedzy lekarskiej i słodkiej intuicji Siostry Miłosierdzia, — abyśmy my, ludzie zewnętrzni i na płyciznach tylko żyjący, potrafili od-

naleźć nasze wnętrza i zdobyli się na rachunek szczerzy z samymi sobą.

A iluz jest takich, dla których nie istnieje żadna wogóle „rekolekcja”, żaden rachunek z sobą, ani w kościele, ani w czterech ścianach domu, którzy nie wiedzą, że dusza ludzka potrzebuje tchu i powietrza wyżyn i odprężenia się w pokorze, małości i płaczu?

Tacy — gdy zapada błękitny marcowy zmrok i na ulice bucha dalekie światło otwartego kościoła idą, jak zwykle, do kina, na „lekcje tańców” lub na tajny, wielkopostny dancing.

Jun.

KRONIKA.

Lwów, 20 marca.

Wtorek, 20 marca. Rz.-kat. Klaudji. — Gr.-kat. Wasylja.

TEATR WIELKI.

Wtorek 20 bm. „Upiory” — wznowienie.
Środa 21 bm. „Upiory” — gośc. wyst. Moissiego.
Czwartek 22 b. m. „Upiory” — gośc. występ A. Moissiego.

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek 20 bm. „Tylko Ty...”
Środa 21 bm. o 8 wiecz. „Tylko Ty...”
Czwartek 22 b. m. o 8 wiecz. „Diewcze z Puszczy”.

TEATR MAŁY.

Wtorek 20 g. 7.30 wiecz. „Ta, która zwycięża”. Gośc. wyst. M. Cwiklińskiej.
Środa 21 g. 7.30 wiecz. „Ta, która zwycięża”. Gośc. wyst. M. Cwiklińskiej.
Czwartek 22 g. 7.30 wiecz. „Ta, która zwycięża”. Gośc. wyst. M. Cwiklińskiej.

KINOTEATR MIEJSKI.

Prastare Wilno. — Światło Azji. — Wybory we Lwowie.

Aleksander Moissi w Teatrze Wielkim. Wiadomość o występach we Lwowie, światowej sławy aktora, Aleksandra Moissi'ego, zelektryzowała najszerze sfery miłośników teatru. Popyt na bilety jest nadzwyczajny. Moissi występuje dzisiaj w swojej sławnej kreacji Oswalda w „Upiorach” Henryka Ibsena, którego setną rocznicę urodzin obchodzi cały świat cywilizowany. Obok wielkiego mistrza wystąpi znakomita polska odtwórczyni roli p. Alving, Wanda Siemaszkowa, która też prowadzi reżyserję dramatu Ibsenowskiego, oraz p. Mazarekówna (Regina Engstrand), Czaki (Engstrand — stolarz) i Woźnik (pastor). „Upiory” wobec niezwykłego popytu na bilety będą powtórzone jutro we środę i w czwartek.

Z Teatru Małego. Szczerzy zachwyt publiczności wzbudziła Mieczysława Cwiklińska swą niepospolitą kreacją w komedji „Ta, która zwycięża”. Dziś i jutro powtórzenie tej dopóki nowości, która wkrótce ustąpi miejsca najnowszej komedji Perzyńskiego „Lekarz miłości”, będącej od kilku miesięcy na repertuarze Teatru Narodowego a w której nieporównana artystka Mieczysława Cwiklińska odtworzy rolę główną.

„Tokująca bogini” w Przemysłu. Dziś zespół dramatyczny Teatrów Miejskich występuje gościnnie w Przemysłu z doskonałą komedją J. Bachwitza „Tokująca Bogoini”. W przedstawieniu tem udział biorą pp. Michnowska, Rasińska, Rasiński, Zabielski i Zabczyński.

Recital fortepianowy Olgi Martusiewiczówny. Zapowiedziany na czwartek 22 b. m. przez Kasy-no i Koło Lit.-Art. we Lwowie recital Olgi Martusiewiczówny, pianistki z Krakowa, obudził wśród zwolenników muzyki fortepianowej zrozumiałe zainteresowanie tak ze względu na swój

nale. Jej koloryt zacerpnięty jest z ubiorów „bajecznie kolorowych” dziewcząt krakowskich, a ulubionymi kolorami są zielony i czerwony, a więc właśnie te, które spotykamy na krakowskich skrzyniach, czerwone kwiaty na zielonym tle. To też Stryjeńska harmonizuje przeważnie na kolorze zielonym, który jest kolorem natury i roślinności.

Zasadniczą cechą pendzla Stryjeńskiej jest humor. W rzeczach dekoracyjnych jej stosunek do polskości jest nieco groteskowy. Zresztą posiada ten humor i w życiu. Z dobrych kawałów, śmieje się do łez, a lubi je i sama płać.

Temperament wybuchowy. Zna tylko dwa uczucia: miłości i nienawiści, żadnych stanów średnich. Z jednego przeskakuje w drugi. Ponieważ tym skrajnym stanem uczuciowym towarzyszy zawsze zazdrość, przeto umie być bardzo zazdrosna. Często kobieta bierze w niej górę nad artystką, wówczas irytuje ją to, że ci, którzy proszą o prezentację, chcą poznać raczej sławną artystkę, niż młodą kobietę. Z tego wniossek, że ludzie sławni miewają momenty, w których sława zaczyna im być ciężarem.

Zresztą na zakończenie należy stwierdzić i że p. Zofja uwielbia swoje bliźniaczki — i uważa Kajtusia i Jacusia za największe arcydzieło swojego życia.

WŁADYSŁAW FABRY.

Zofja Stryjeńska.

Z cyklu „Portrety literackie artystów polskich”.

Wśród ozdób mego mieszkania mam coś, co mi przypomina bezustannie Zofję Stryjeńską. Jest to niewielki obrazek z podpisem „Trystan i Izolda — tymczasem Z. S.”.

Cóż w tem dziwnego? — pomyśli czytelnik, że obraz przypomina znakomitą malarce.

Tajemnica leży w genezie tego „tymczasowego Trystana i Izoldy”. Muszę ją przedstawić nieco obszerniej. W r. 1921 wydałem broszurę p. t. „Trystan i Izolda w świetle listów do Matyldy Wesendonk” i jeden egzemplarz ofiarowałem pani Zofji. Po przeczytaniu zapragnęła koniecznie usłyszeć „Trystana”, którego nie znała. Ponieważ dzieło to jest przeważnie na indeksie naszej opery stołecznej, przeto muszę stwierdzić, że mieliśmy szczęście. Albowiem pewnego dnia „Trystan” pojawił się na afiszu i znaleźliśmy się z p. Zofją na sali. W czasie przedstawienia obserwowałem ją, muzyka try-stańska robiła na niej nadzwyczajne wrażenie, przeżywała ją. A gdy przebrniały cudowne akordy, towarzyszące wstępowi wyzwolonych dusz nieśmiertelnych kochanków w krainie wiecznej szczęśliwości, p. Zofja przez chwilę milczała, a potem powiedziała niby sama do siebie:

— Cudowne! — ale jabyń chciała przeżyć to sama na jawie.

W kilka dni później wręczyła mi wiadomy obraz.

Musiata się wypowiedzieć jako artystka. Muzyka Wagnera zrobiła na niej zbyt potężne wrażenie, by mogła milczeć. W takich momentach literat bierze za pióro, muzyk siada do fortepianu, a malarz chwytą za pendzel.

Taką jest cała twórczość Zofji Stryjeńskiej, tej naprawdę genialnej istoty, której fantazja twórcza jest imponująca.

Ocena dzieł wybitnych twórców należy zawsze do potomności. Osobiście nie czuję się zgola kompetentnym do wypowiedzania „jakichkolwiek sądów w dziedzinie malarstwa. Ponieważ jednak miałem szczęście spędzić wiele czasu w towarzystwie Zofji Stryjeńskiej, przeto podjąłem się nakreślenia jej sylwetki.

Otóż wydaje mi się, że do jej najlepszych obrazów należy zaliczyć właśnie te, które zawdzięczały swe powstanie inspiracji czysto muzycznej. I to byłaby właśnie jedna dziedziną jej twórczości.

Mógłby coś powiedzieć o tem Adam Didur, któremu osobiście wręczyłem jako prezent od p. Stryjeńskiej kapitalnego Mefistofelesa. Powstał on również jako doraźny rezultat entuzjazmu dla świetnej kreacji Didura, którego p. Zofja słyszała wówczas po raz pierwszy.

program, jak i na to, że będzie on wykonywany przez artystkę, którą opinia fachowa prasy krakowskiej uważa za jedną z najzdolniejszych polskich pianistek. Wybitny muzykolog prof. dr. Zdzisław Jachimcki, pisze z okazji recitalu p. Martusiewiczówny, którego program z wyjątkiem kompozycji Kepera, pokrywa się w zupełności z programem zapowiedzianym na Lwów, w sposób następujący: „P. Martusiewiczówna jest jednym z tych talentów pianistycznych, zeszlanych na gruncie krakowskim, które w zupełności spełniły pokładane w nich przy samym rozkwicie nadzieje. W poważnie zestawionym programie, który mógłby zaakceptować dla siebie każdy wybitny pianista, złożyła p. Martusiewiczówna nowy dowód swojego pięknego talentu i rzeczywistego rozwoju zarówno w kierunku ściśle technicznym, jak muzycznego pogłębienia. Z prawdziwą przyjemnością stwierdzaliśmy na tym koncercie przyrost pianistki polskiej o jedną młodą, bardzo już poważną i pełną charakteru indywidualność artystyczną. Spodziewać się należy, że p. Martusiewiczówna po swych dotychczasowych występach w Krakowie i w Wiedniu, gdzie zawsze spotykała się z zasłużonym uznaniem i wyróżnieniem, przekona również i muzyczny Lwów o swoim wybitnym talencie wirtuozowskim, oraz że potrafi stanąć na wysokości zadania.

Program Kasy i Koła Literacko Artystycznego na bieżący tydzień. We czwartek 22-go marca br. początek o godzinie 20-ej Koncertu pianistki z Krakowa Ogi Martusiewiczówny. W piątek 23-go marca br. początek o godzinie 20-ej. (Wspólnie z Towarzystwem Filozoficznym) Prof. Dr. Jan Łukasiewicz — wykład „O przeznaczeniu”.

Zarząd Zjednoczenia pol. chrz. Towarzystw Kobiecych przypomina, że w środę 21 bm. o godz. 6 po poł. w wielkiej sali ratuszowej odbędzie się Zebranie Obywatelskie w celu ukonstytuowania Komitetu przyjęcia pielgrzymki Polek z Ameryki.

Zarząd Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich i Politechnicznych donosi, że piąty wykład Dra J. Frostiga p. t. „Najogólniejsze symptomy psychopatyczne” odbędzie się w środę dnia 21 marca br. o godz. 19-tej (7-mej) w sali Kopernika Gmach Uniwersytetu ul. Marszałkowska 1.

Kursy dla kierowników kolonii letnich. Polski Komitet Pomocy Dzieciom w porozumieniu z Wydziałem Opieki nad Dziećmi Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej organizuje w Warszawie w czasie od 15 kwietnia do 15 maja miesięczny kurs przeszkolenia dla wychowawców i kierowników kolonii letnich. Na kurs złożą się wykłady z zakresu higieny, wychowania, zagadnień organizacyjnych kolonii letnich oraz zajęcia praktyczne, wycieczki i zwiedzania; ogółem 25 dni pracy po 6 godzin dziennie. Kurs jest bezpłatny, słuchacze przyjeździ będą mieli zapewnione mieszkanie. Wszystkie instytucje samorządowe i społeczne, które organizują kolonie letnie dla dzieci i młodzieży proszone są o zgłaszanie swych kandydatów na kurs przeszkolenia do dnia 1-go kwietnia r. b. wraz z podaniem nazwy i adresu instytucji polecającej, nazwiska, wieku i adresu kandydata oraz danych, dotyczących jego wykształcenia i dotychczasowej praktyki wychowawczej. Zgłoszenia należy kierować do Polskiego Komitetu Pomocy Dzieciom (ul. Jasna 11), referata naukowo-wychowawczy.

Dekoracje Krzyżem za dzielność. W czwartek na Pl. Saskim w Warszawie odbyła się dekoracja funkcjonariuszy policyjnych „Krzyżem za dzielność”. Dekoracji tej dokonał komendant główny PP. pułk. Jagrym-Maleszewski. Udekorowano 14 funkcjonariuszy policyjnych. Do „Krzyża za dzielność” przywiązana jest pensja w kwocie 200 zł rocznie.

Radioaparaty w starostwach. Min. S. Wew. przystępuje do założenia przy wszystkich starostwach aparatów radjoodbiorczych. Projekt ten łączy się z postanowieniem nadawania stacjom przez stacje radiowe w godzinach rannych instrukcji i okólników.

Rewizja cenników w restauracjach kolejowych. Ministerstwo Komunikacji zarządziło bezwzględna rewizję cenników potraw i napojów w restauracjach i bufetach kol., przy czym zwróciło uwagę, że ze względu na zaistniałą od dłuższego czasu stabilizację cen rynkowych na artykuły pierwszej potrzeby, należy dążyć raczej do obniżenia cen, aniżeli dopuścić do ich zwyżki. Równocześnie M. K. zarządziło, że ceny za pieczywo powinny być ustalone tylko w wysokości własnych kosztów nabycia, a więc bez żadnego zysku dzierżawcy. Wkońcu poleciło M. K. zwracać uwagę na sprawę obsługi tak w samych restauracjach i bufetach kol., jak i przy podawaniu potraw i napojów do wagonów kol.

Nowa stacja klimatyczna w jarach Dniestru. Jar Dniestru, zwany „Polską Riwiera”, począwszy od Zaleszczyk aż do Okopów św. Trójcy, jedyny w Polsce zakątek o łagodnym klimacie południowym, w którym świetnie udają się winogrona, morele, brzoskwinie itp. — zwrócił uwagę grona inżynierów, lekarzy i przemysłowców, którzy zawiązali spółkę udziałową w celu wzniesienia tam stacji klimatycznej, sanatorjów i pensjonatów. Spółka nabyła w południowej części jaru Dniestru w Zazulińcach (kilkaście kilometrów na południe od Zaleszczyk) obszerne tereny, z naturalną plażą nad Dniestrem, na których zamierza urządzić wzorowe uzdrowisko — stację klimatyczną. Spółka przystępuje obecnie do budowy wielkiego sanatorjum na 250 pokoi wraz z zakładem przyrodolecznictwa, w którym będą zastosowane najnowsze metody przyrodolecznictwa, dietetyki, kuracji owocowej (na wzór sanatorjum Lahmana) dla leczenia

chorób przemiany materji i wogóle wszelkich chorób, wymagających leczenia w klimacie południowym. Nadto Spółka przystępuje równocześnie do regulacji terenów i parcelacji gruntów pod budowę will i pensjonatów, oraz zakłada plantacje winogron i moreli. Dla ułatwienia komunikacji uruchomione będą od Zaleszczyk zakładowe łodzie motorowe na Dniestrze.

Opiata za reklamacje w sprawie rozmów telefonicznych. Okręgowa Dyrekcja Poczty i Telegrafów we Lwowie wyjaśnia, iż za reklamacje w sprawach rozmów telefonicznych międzymiastowych, pobiera się opłaty jak za reklamacje pocztowe, względnie telegraficzne, t. j. po 50 gr. od każdej reklamacji w ruchu wewnętrznym względnie 1 zł. w ruchu międzynarodowym. Za reklamację uważa się wypadki żądania wyjaśnień w sprawach przeprowadzonej rozmowy, jak np. żądania numeru telefonu względnie nazwiska osoby, z którą reklamant przeprowadził rozmowę, wyjaśnień, dlaczego rozmowa nie doszła do skutku i t. p. Opłatę reklamacyjną uniszcza się przez nalepienie znaczka pocztowego odpowiedniej wartości, na piśmie obejmującym reklamację. Nie pobiera się żadnej opłaty za zażalenie na złe funkcjonowanie telefonu, na nieprawidłowe zaliczenie opłat, za złą obsługę centrali i t. p., albowiem wszelkie zażalenia wolne są od opłaty reklamacyjnej.

Urzędowe wyjaśnienie w sprawie strejku dzienników w Wilnie. W dniu 17 b. m. walne zebranie Syndykatu dziennikarzy polskich w Wilnie postanowiło wezwać wydawnictwa wileńskich pism codziennych do wstrzymania wydawania tych pism na przeciąg dni trzech na znak protestu przeciw dokonaniem przez władze w dniu 17 b. m. zażęciu nakładu czasopism „Słowo”, „Dziennik Wileński” i „ABC”. Dnia 18 b. m. czasopisma „Słowo”, „Kurier Wileński”, „Dziennik Wileński” i „ABC” ukazały się bez tekstu, podając jedynie wymienione wyżej postanowienie Syndykatu dziennikarzy, tudzież ogłoszenia. Zażęcie przez władze w dniu 17 b. m. nakładu czasopism „Słowo”, „Dziennik Wileński” i „ABC” nastąpiło z powodu umieszczenia w tych czasopismach artykułów o zabójstwie Michała Guryna, podających szczegóły śledztwa wstępnego w tej sprawie, a więc kolidujących z artykułem 47 prawa prasowego. Czasopisma wymienione nie ograniczyły się do podania samego faktu zabójstwa, lecz ujawniły ponadto szczegóły, posiadające wyjątkowe znaczenie dla przebiegu śledztwa, podając prócz innych ważnych dla śledztwa okoliczności, również i nazwisko sprawcy.

Z pobytu poetów Skamandra w Pradze Czeskiej. Sobotni wieczór poetów Skamandra odbył się wobec tak licznie zebranej publiczności, jak żadna z dotychczasowych prelekcji polskich w Pradze. Recytacje każdego z autorów przyjmowano frenetycznymi oklaskami. Obecni byli: poseł polski dr. Grzybowski z małżonką i personelem poselstwa w komplecie, konsul dr. Lubaczewski na czele personelu konsulatu, referenci propagandy kilku poselstw zagranicznych, przedstawiciele czeskosłowackiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych z pos. Maxą na czele, oraz przedstawiciele starszych i nowszych kierunków literatury czeskosłowackiej, jak również sfer artystycznych i prasy. Poza tym zgromadziła się nadzwyczaj licznie młodzież akademicka, reprezentująca niemal wszystkie studujące w Pradze narodowości słowiańskie, przede wszystkim ukraińców i rosjan. W niedzielę skamandrycy odbyli wycieczkę do starożytnego zamku Karłów Tyn pod Pragę. Popołudniu odbył się w salonach hotelu Saskiego staraniem Akademickiego Koła Przyjaciół Polskiej raut na cześć poetów Skamandra, który zgromadził doborowe towarzystwo ze wszystkich sfer tutejszej inteligencji. W poniedziałek poeci wzięli udział w wielkim przyjęciu z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego, urządzonym staraniem poselstwa polskiego, a wieczorem opuścili Pragę.

Samobójstwo polskiego działacza w Ameryce. Wielkie poruszenie wywołała w Chicago wiadomość o śmierci znanego bankiera i działacza społecznego Jana Smolskiego, który zastrzelił się w hotelu Ceneva w dniu wczorajszym. Przyczyna samobójstwa była choroba.

Wystawienie sztuki polskiej w Teatrze Koszycyckim. W dn. 28 bm. odbędzie się w teatrze słowackim w Koszycach, premiera sztuki Henryka Zbierchowskiego, p. t. „Małżeństwo Loli” w przedkładzie p. Krupy, urzędnika konsulatu polskiego. Na premierę przybędzie autor. Wygłosi on w sali Muzeum Słowackiego odczyt o literaturze polskiej.

Tarcia w zarządzie Targów Wiedeńskich. W gospodarczych kołach wiedeńskich silne wrażenie wywołała wiadomość, że prezes Targów Wiedeńskich E. Hochmuth, który był właściwym inicjatorem i twórcą targów, podał się ostatnio do dymisji. P. Hochmuth motywuje swój krok brakiem czasu i przepracowaniem, obiega jednak pogłoska, że jest on zniechęcony rozmaitymi intrygami w łonie zarządu Targów.

Wagon powietrzny. Z okazji Targów Lipskich związek niemieckich towarzystw komunikacji powietrznej t. zw. „Luft Hansa”, wprowadził na linię Berlin-Halle-Lipsk najnowszy typ samolotu, jaki dotychczas wyprodukował przemysł lotniczy. Jest to samolot „Junkers G. 31”, mieszczący 15 pasażerów. Kolos ten sporządzony jest całkowicie z duraluminium, wyposażony w trzy silniki po 420 K. M. każdy, rozwijających szybkość przeciętną 170 km. na godzinę. Wnętrze płatowca przedstawia się, jak luksusowy wagon kolejowy:

3 przedziały dla pasażerów, rozkładane łóżka, które jednym ruchem ręki zamienić można w łóżka, umywalnie, oddzielny przedział na bagaże, towary, poczęt itd. Wszystkie kajuty połączone są ze sobą przestronnymi korytarzami tak, że pasażerowie mogą swobodnie spacerować po całym powietrznym wagonie.

Automobilem przez Azję. Do Pekinu, przybyła córka Hugona Stimesa Klara Stimes, która na własnym samochodzie odbyła olbrzymią podróż poprzez Bałkany, Małą Azję, Persję, Kaukaz, Sowiety, Syberję i Mongolję. Klarze Stimes towarzyszy operator kinowy oraz 4 mechaników.

W 80-tą rocznicę rewolucji berlińskiej r. 1848 republikańskie i demokratyczne organizacje w Berlinie urządziły obchód na placu przed zamkiem z udziałem wielkich tłumów. Sfery oficjalne nie brały udziału w tym obchodzie.

Ujęcie rabusiów nlicznych. Podczas ostatniej obławy policyjnej ujęto kilkanaście osobników, między którymi rozpoznano trzech rabusiów, grasujących od dłuższego czasu w okolicy ul. Pelfewnej a to K. Zaborskiego, M. Raczkiwicza i J. Jaworskiego. Dwaj pierwsi są uczestnikami prywatnych kursów maturalnych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Depesze z nocy.

CZICZERIN ODRZUCIŁ ŻĄDANIA NIEMIECKIE.

Berlin, 19 marca (PAT). Jak donosi prasa berlińska, ambasador niemiecki w Moskwie Brockdorf-Rantzau, odbył ponownie rozmowę z komisarzem ludowym Cziczereinem. Żądania wysunięte przez ambasadora niemieckiego w skutek instrukcji otrzymanych z Berlina, aby władze sowieckie pozwoliły przedstawicielowi ambasady niemieckiej lub konsulatu niemieckiego w Charkowie odwiedzić aresztowanych w więzieniu oraz, aby władze sowieckie dopuściły adwokatów niemieckich do obrony aresztowanych przed sądem, miały zostać, według dzienników, kategorycznie odrzucone przez Cziczereina. Komisarz ludowy Cziczerin miał się powołać przytem na sowiecką procedurę karną, która przewiduje, że aż do chwili zakończenia śledztwa nikt z zewnątrz nie może odwiedzić aresztowanych.

DALSZE ARESZTOWANIA I WYDALENIA.

Praga, 19 marca (PAT). „Ceske Slovo” donosi z Moskwy, że w ostatnich czasach zostało aresztowanych kilku członków zarządu czeskosłowackich kółek gospodarczych, których zadaniem było dostarczanie kolonistom czeskosłowackim maszyn rolniczych. Oprócz tego wydano około 25 obywateli czeskosłowackich, bez podania motywu. Zarządzenia te tłumaczą niewyjaśnionymi stosunkami między Rosją a Czechosłowacją.

PRZECIW RZĄDOWI RUMUŃSKIEMU.

Bukareszt, 19 marca (PAT). Po audjencji w regencji, deputowany Maniu powiedział delegatowi partji narodowo-chłopskiej o wyniku audjencji, składając następujące oświadczenie: regencja powzięła decyzję w chwili, którą będzie uważała za odpowiednią. Regencja uważa, iż stoi ponad walkami partyjnymi, jako obiektywny sędzia, kierujący się wyłącznie interesami kraju i uczuciem sprawiedliwości. W odpowiedniej chwili regencja zaapeluje do wszystkich o współdziałanie.

Wobec powyższego wyniku audjencji komitet wykonawczy narodowej partji chłopskiej postanowił prowadzić w dalszym ciągu kampanię przeciw rządowi drogą chwilowego powstrzymania się wszystkich deputowanych i senatorów stronnictwa od udziału w obradach parlamentu. Poza tem komitet postanowił zwołać nowe zebranie stronnictwa na dzień 22 kwietnia do Alba Julia.

Bukareszt, 19 marca (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu Izby deputowany Ciceo Popp odczytał deklarację Narodowego Stronnictwa Chłopskiego, które stwierdzając swe niezadowolenie z wyników audjencji przywódcy stronnictwa Maniu u członków regencji, wycofuje się z parlamentu i postanawia, że nowy kongres stronnictwa odbędzie się w Alba Julia. Po złożeniu tego oświadczenia deputowani mniejszości opuścili salę, oburzając obelgami ugrupowania popierające rząd, które ze swej strony witają ich odejście oklaskami. Minister spraw wewnętrznych Duca, witany owacyjnie przez Izbę, oświadczył, że wycofanie się stronnictwa chłopskiego nie posiada żadnego wpływu na politykę wewnętrzną, gdyż gest ten nie jest nowym i powtarzany był w ostatnich latach dziesiątki razy przez to samo stronnictwo. Rząd — zaznaczył minister — będzie dalej rozwijał swój program, zaś Izba będzie nadal prowadziła swe prace.

W GENEWIE.

Genewa, 19 marca (PAT). Po przedstawieniu w imieniu rządu sowieckiego projektów, dotyczących sprawy całkowitego rozbrojenia Litwinów domagał się podjęcia natychmiastowej dyskusji w powyższej sprawie. Poparli go hr. Bernsdorf i Ruchdi Bej. Komisja nie powzięła w tej sprawie żadnej decyzji. W dniu jutrzejszym zbierze się ona ponownie.

Genewa, 19 marca (PAT). Na odbytem w poniedziałek 19 bm. posiedzeniu Komisji przygotowawczej międzynarodowej Konferencji rozbrojeniowej Litwinów przedstawili wnioski Związku Sowieców dotyczące powszechnego i całkowitego zniesienia wszystkich sił lądowych, morskich i powietrznych.

MIŁA GROŹBA.

Canzas City, 19 marca (PAT). Wybuch bomby, który wczoraj zniszczył tu część jednej z fabryk przyczem około 20 osób odniosło obrażenia jest dalszym ciągiem całej serii podobnych zamachów. Aresztowany sprawca wybuchu oświadczył, że jest szefem bandy niszczyelskiej której zadaniem jest niszczenie fabryk i gmachów fabrycznych aż do chwili, gdy pracodawcy zostaną zmuszeni do używania do pracy wyłącznie robotników należących do związków zawodowych.

Warszawa, 19 marca (PAT). P. Wicepremier Bartel przyjął dziś ministra pełnomocnego Rumunji Davila.

Rzym, 19 marca (PAT). Kongres narodowo-katolicki opowiedział się za systemem faszystowskim i wyraził gotowość współpracowania z faszyzmem, jednak pod warunkiem zachowania autonomji.

Budapeszt, 19 marca (PAT). Podczas manifestacji zorganizowanej przez socjaldemokratów przed pomnikiem Petöfięgo na pamiętkę wypadków rewolucyjnych w marcu 1848, doszło do zaburzeń. Policja rozprzeszyła manifestantów i dokonała szeregu aresztowań.

Wiedeń, 19 marca (PAT). Podczas wyborów do Sejmu w Voralbergu, Wschodni Niemcy utracili posiadany dotychczas mandat na rzecz socjaldemokratów. Chrześcijańsko społeczni utrzymali swój dotychczasowy stan posiadania, a tem samem mają w dalszym ciągu większość w Sejmie.

Wiedeń, 19 marca (TAT). „United Press” donosi z Moskwy, że w Afganistanie wybuchła mała rewolta zorganizowana w tym celu, aby przeszkodzić podróży króla Afganistanu do Rosji. Rosyjskie koła oficjalnie stwierdzają, że król Afganistanu mimo odmiennych pogłosek, odwiedzi jednak Rosję, aby następnie przez Turcję powrócić do kraju.

London, 19 marca (PAT). Biuro Reutersa donosi z Bagdadu: Ibn Saud, według wiarygodnych wiadomości nie ogłasza tylnajmniej wojny świętej przeciw Irakowi, lecz wbrew pierwotnym informacjom usiłował podporządkować sobie na nowo buntownicze plemiona zamieszkałe w sąsiedztwie granicy.

Z ostatniej chwili.

ODZNACZENIA W ARMJI I P. P.

Warszawa, 20 marca (Tel. wł.). Wczorajszy „Monitor Polski” ogłosił cały szereg odznaczeń dla wojska i policji państwowej. Między innymi złoty krzyż zasługi otrzymał: gener. br. Jan Głuchowski, sp. podp. Zygm. Piodowski, pułk. Dobrodzicki, płk. inż. Ignacy Boerner, płk. Stanisław Kruk-Schulcster, płk. Juliusz Zulauf, płk. Stanisław Orski, podpłk. Zygmunt Rumiński, generał br. Michał Tokarzewski - Karasiewicz, płk. Michał Pakosz, płk. lekarz Władysław Osmolski, podpłk. Leon Waclaw Koc, kapitan Pana Prezydenta ks. Bojanek, naczelny rabin wojskowy Dr. Miez. Srebrnym krzyżem zasługi zostali odznaczeni między innymi adiutant Pana Prezydenta rotm. Jurgielewicz, sekretarz s. W. cepremiera poruczn. Stanisław Zaćwałchowski. Złoty krzyż zasługi „Za dzielność” otrzymali m. i. p. Czesław Grabowski starszy i komendant Policji Państwowej w pow. wództwa lwowskiego, Sergiusz Zareba podkomisarz Policji Państwowej województwa lwowskiego.

ROZPORZĄDZENIE O GRANICACH PAŃSTWA A STANOWISKO NIEMIEC.

Warszawa, 20 marca (Tel. wł.). W wczorajszym „Dzienniku Ustaw” ukazała się nowelizacja rozporządzenia o granicach Państwa. Zmiany te, uchwalone przez Radę Ministrów dnia 2 marca, mają jedynie na celu usunięcie wszelkich wątpliwości, które mogłyby powstać przy stosowaniu dekretu z dnia 23 grudnia r. z. Wątpliwości te mogłyby

Table with multiple columns: KATEGORJE, Wart. nom., Ostatnia dywidenda, Płaca, Żądają, Transakcje. Includes sections for I. Papiery państwowe, II. Listy zastawne, III. Oblig., IV. Akcje, b) Handlowe, c) Przemysłowe.

GIEŁDA PIENIĘŻNA z 20 marca 1928. Targ akcyjny w zaniedbaniu. Obroty bardzo skromne przy utrzymanej tendencji.

GIEŁDA ZBOŻOWA z 20 marca 1928. Wszystkie gatunki zboża zwyżkują w cenie. Do transakcji nie doszło z powodu zbyt wygórowanych żądań.

GIEŁDA WARSZAWSKA. Warszawa, 17 marca 1928. Pšenica kraj. dworska ex 1927 750-760 gr. 55 20-56 10. P-ze ica kraj. zbiorowa ex 1927 730-740 gr. 53 00-54 00.

GIEŁDA WARSZAWSKA. Warszawa, 17 marca 1928. Dolarzy St. Zjednoczon. 8 88 3/4 8 90 3/4 8 86 1/2. Francji franc. 238 90 239 60 238 30.

Praga 26 41 1/2 26 48 26 35. Szwajcaria 171 69 172 2 171 26. Wiedeń 125 49 125 80 125 18.

GIEŁDA KRAKOWSKA. Kraków, dnia 16 marca 1928. Bank Dysk. 138 25. Bank H. n. d. 123 00. Bank Pol. 148 00-140 50.

GIEŁDA WIEDEŃSKA. Wiedeń, dnia 17 marca 1928. Amsterdam 285 55. Belg ad 124 1/2. Berlin 169 74.

Holenderskie Apollo 6 60. Rumuńskie Fanto 29 0. Belgijskie Karpaty 70 50.

GIEŁDA ZURYCHSKA. Zurych, dnia 18 marca 1928. Paryż 20 43 1/4. Londyn 25 34.

GIEŁDA PARYSKA. Paryż, dnia 18 marca 1928. Londyn 124 02. N. Jork 25 40. Belg a 354 25.

GIEŁDA LONDYSKA. Londyn, dnia 18 marca 1928. N. Jork 488 16. Holandia 12 12 1/2. Francja 124 02.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. MARCELI SZAROTA. Rabka „LILIANA“ (willa położona w Parku Zakładowym).

powstać ze względu na pewne niejasności redakcyjne, wywołując wrażenie, że poszczególne postanowienia dekretu nie są zgodne z zawartymi przez Polskę umowami międzynarodowymi.

USTAPIENIE P. WOJEW. BNIŃSKIEGO. Warszawa, 20 marca. (Tel. wł.). „Epocha“ donosi, że wojewoda poznański p. Bniński natychmiast po wyborach do Izby, zgłosił na ręce p. Ministra spraw. wewn. prośbę o dymisję i jak słychać prośba p. Bnińskiego będzie uwzględniona.

NOWY DYREKTOR MONOPOLU TYTONIOWEGO. Warszawa, 20 marca. (Tel. wł.). Na wczorajszym posiedzeniu Rada Ministrów postanowiła przedłożyć p. Prezydentowi do podpisu projekt dekretu o powołaniu dotychczasowego zastępcy dyrektora Państ. Monopolu Tytoniowego dr. Aleksandra Krenza na stanowisko dyrektora tegoż monopolu.

PRZYMUS MELDUNKOWY. Warszawa, 20 marca. (Tel. wł.). Wczorajszy Dziennik Ustaw zawiera m. i. doniesienie rozporządzenie o ewidencji i kontroli ruchu kaducich. Rozporządzenie to wprowadza przymus meldowania, ale znosi przymus paszportowy, gdyż meldunek może być dokonany na zasadzie każdego dokumentu, stwierdzającego tożsamość osoby.

Sprawy gospodarcze.

Rozwój polskiej żeglugi morskiej. Ruch w porcie gdyńskim rozwija się nadal pomysłnie. W lutym przybyło do portu 63 okrętów o łącznej pojemności 55.971 ton rej. netto z ładunkiem 7.000 ton, wyszły natomiast 63 okręty o pojemności 55.265 ton rej. netto, przewożąc między innymi 101.658 ton węgla eksportowego i 5.115 ton węgla bunkrowego.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE. T. 739/27. U Władysława Michalskiego zginięto 68 sztuk akcji Spółki Akcyjnej Książnica-Atlas Zjednoczone Zakłady Kartograficzne i wydawnicze Twa Nauczycieli szkół średnich w Lwowie, I emisji 3 akcje zbiorowe Nr. na 10 sztuk, C. 20.861 na 10 sztuk, D. na 25 sztuk, II. emisji akcja zbiorowa 2) 1 56.026, 3) akcje A. 27.226, 27.227.

FIRMY. Firm. 179/27. C. I. 302. W ts. rejestrze handlowym dla firmy „Janina“ Naftowa Spółka z o. odpowiedzialnością w Krośnie wpisać do firmy ta stosownie do art. 1 rozp. Prez. Rep. Pol. z 19 listopada 1927 Nr. 103.

Rz. P. z 25 czerwca 1924 Nr. 55 poz. 512 i z 17 maja 1927 Nr. 46 poz. 402 Dz. U. R. P. jako obowiązująca do publicznego składania sprawozdań, sporządziła i wniosła do ts. rejestru handlowego bilans otwarcia w złotych za rok 1924 z dniem 31 grudnia 1924 r. oraz z bilansem waloryzacyjnym na dzień 1 stycznia 1925.

Firm. 20/28. Sp. I. 207. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych do rejestru handlowego firm spółdzielni. Przy firmie Polski Bank Lwowski w Turce spółdzielnia zarej. z ogr. odp. w Turce wpisano 1 lutego 1928. Uchwała Walnego Zgromadzenia odbytego dnia 29 grudnia 1927 zmieniono § 1 statutu w ten sposób, iż firma spółdzielni otrzymała brzmienie „Powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Turce n/str. Spółdzielnia zarej. z ogr. odpow.“

firmowo - przemysłowa i techniczno - handlowa Spka z ogr. odp. Uchwałą Walnego Zgromadzenia spółników z daty Wiedeń 1. 12 sierpnia 1927 ustanowiono zawiadawcę Juliusza Simelisa dyrektora Banku we Wiedniu I. Gluckgasse Nr. 1. Prokurysta Ryszard Spitzman złożył prokurę. Data wpisu 5 października 1927.

Firm. 119/27. C. III. 13. Sprostowanie i uzupełnienie wpisu w rejestrze handlow. zarządzonego uchwałą ts. Sądu z dnia 11 września 1927 Firm. 204/26. C. III. 13. Do rej. dział C wpisano dnia 14 kwietnia 1927. Siedziba firmy: Hubicze. Brzmienie firmy: Teropapa Pierwsza Małopolska fabryka papy dachowej, płyt izolacyjnych i wyrobów asfaltowych Spka z ogr. por. Forma spółki: umowa dtto Drohobycz 7 lipca 1926 i rep. 72.816 i oświadczenie dtto Drohobycz 26 marca 1927 i rep. 77.213. Podpis firmy: pod wyciśnięciem, wydrukowanym lub wypisanem brzmieniem firmy podpis zawiadowcy.

Firm. 343/27. C. I. 154. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych w rejestrze handlowym firm spółkowych. Siedziba firmy: Drohobycz. Brzmienie firmy: „Kosum“ Spółka z ogr. odpow. Uchwałą Walnego Zgromadzenia spółników z dnia 25 października 1927 stwierdzoną aktem notarialnym do 1 rep. 124.618 postanowiono rozwiązanie i likwidacji spółki. Likwidatorami ustanowiono: dotychczasowego zawiadowcę Antoniego Ogniewskiego profesora gimnazjalnego, tudzież Antoniego Kamińskiego i Tomasza Klisickiego emerytowanych urzędników Państwowych, wszystkich z Drohobycza. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy z dodatkami w likwidacji, kładą swe podpisy likwidatorowie. Dzień wpisu 12 grudnia 1927.

Spółka z ogr. odp. Uchwała walnego zgr. spółki
kół z dnia 2 grudnia 1926 stwierdzona ust. do
1 rep. 121.697 odwołano zawiadowcę Dr. Jakóba
Heimana a ustanowiono zawiadowcą Dawida
Goldreicha kupca we Lwowie. 2548
Sąd okręgowy. Oddział V.
Sambor, dnia 23 kwietnia 1927.

Firm. 132/28. C. V. 280. Do ts. rejestru han-
dlowego Oddział C. przy firmie: „Kontynentalna“
Spółka transportowo - komisowa z ograniczoną
odpowiedzialnością w Krakowie — wpisano do-
datkowo: Dzień wpisu: 25 lutego 1928. Zmienio-
no brzmienie firmy, która odtań brzmie: „Inter-
continentalna“, Spółka z ograniczoną odpowiedzial-
nością dla międzynarodowych transportów. Zawi-
adawcą inż. Samuel Scherer ustąpił. Zawi-
adawcą wybrany Antoni Czubka, zamieszkały w
Bielsku ul. 3 Maja 1. 29. Zmieniono brzmienie art.
II. kontraktu dotyczącego brzmienia firmy, oraz
art. IV. kontraktu, wedle którego siedzibą Zakła-
du głównego przedsiębiorstwa jest Bielsko. Wy-
kreślono Zakład filjalny przedsiębiorstwa we
Lwowie. Wpisano na podstawie uchwały Walne-
go Zgromadzenia z dnia 30 grudnia 1927 LR. 1107.
oraz uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 16
stycznia 1928 LR. 1123. 2493
Sąd okręgowy cywilny, jako handl., Oddział II.
Kraków, dnia 23 lutego 1928.

Firm. 180/28. C. VI. 261. Do ts. rejestru han-
dlowego Oddział „C“ przy firmie Spółka win
francuskich z ograniczoną odpowiedzialnością lub
po francusku „Societe des grands vins francais
Societe a responsabilite limitee“ wpisano dodat-
kowo. Dzień wpisu: 9 lutego 1928. Zawiadowcy
Dr. Julian Gertler i Ferdynand Ziifer ustąpił. Za-
wiadowcami wybrano: Henryka Askenazego dy-
rektora Banku „Bon“ zamieszkałego w Krako-
wie ul. Blich 1. 3 i Józefa Szelińskiego prokurenta
Ziemskiego Banku Kredytowego zamieszkałego
w Krakowie ul. Szopena 1. 6, którzy będą firmę
podpisywać w ten sposób, że pod brzmieniem fir-
my umieszczają wspólnie podpisy. Wpisano na pod-
stawie protokołu Walnego Zgromadzenia z dnia
3 lutego 1928 L. R. 5789. 2494
Sąd okręgowy cywilny, jako handl., Oddział II.
Kraków, dnia 8 lutego 1928.

Firm. 136/28. C. III. 239. Do ts. rejestru han-
dlowego Oddział „C“ przy firmie „Konfekcja“
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krak-
owie wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 16 lute-
go 1928. Otwarto bilans w złotych na dzień 1 sty-
cznia 1924 wedle którego kapitał zakładowy po
przewalutowaniu wynosi kwotę 58400 zł. Siedzibę
przeniesiono do Bielska. Zmieniono brzmienie § 11
i § 2 kontraktu Spółki w ten sposób, że firma
brzmie obecnie: Hotel Beskid, Spółka z ograni-
czoną odpowiedzialnością w Bielsku, a siedzibą
jej jest Bielsko. Zmieniono brzmienie § 4 kontraktu
Spółki w ten sposób, że przedmiot przedsię-
wzięcia stanowi prowadzenie przemysłu gospo-
darno-szynkarskiego w Olszówce dolnej powiat
Bielski oraz brzmienie § 13 kontraktu w ten spo-
sób, że interesami Spółki zarządza najwyżej
trzech zawiadowców stosownie do tego, ilu ich
ogólnie zgromadzenie spółników każdorazowo u-
stanowi. O ile ich będzie więcej niż jeden do
świadczeń woli zawiadowców za spółkę, w szcze-
szości nastąpi w ten sposób, że kreślący do wy-
działania dwóch zawiadowców. Skreślenie podpi-
sów nastąpi w ten sposób, że kreślony do wy-
pisanej lub wyciśniętej pieczęci Spółki, dodadzą
swe podpisy. Zmieniono brzmienie § 5 kontraktu
spółki dotyczącego wysokości kapitału zakłado-
wego § 7 kontraktu dotyczącego przeniesienia u-
działów § 16 dotyczącego zawierania um-
ów zawiadowców z członkami § 20 dotyczącego
miejsca zwoływania Walnych Zgromadzeń § 23
dotyczący prawa głosowania przez pełnomocni-
ka § 22 kontraktu dotyczącego ważności uchwał
Walnego Zgromadzenia. § 26 i § 27 kontraktu
dotyczących składu Rady Nadzorczej. Skreślono
ustęp III. kontraktu § 29 i § 30 kontraktu spółki.
Zawiadowcy Adolf Eder, Franciszek Maczyński
i Józef Sperling ustąpił. Zawiadowcami wybrani
ostali: Feliks Fisch, Herbert Büttner obaj prze-
mysłowcy w Bielsku plac Wyzwolenia L. 8 i Er-
win Bathelt przemysłowiec w Bielsku ul. Piłsud-
skiego 1. 11. Wpisano na podstawie uchwały Wal-
nego Zgromadzenia z dnia 19 stycznia 1928 L. R.
37496 i z dnia 8 lutego 1928 L. R. 3145. 2473
Sąd okręgowy cyw. j. handl. Oddział II.
Kraków, 15 lutego 1928 r.

Firm. 89/28. A. III. 92. Do ts. rejestru handlo-
wego Oddział „A“ przy firmie Józef Lax i Syn
w Krakowie wyrób artykułów kosmetycznych i
generalne zastępstwo firmy „Erdal“ Zakłady
przemysłowe. Spółka z ogr. odpow. w Zawierciu,
wpisano dodatkowo: Dzień wpisu 20 stycznia
1928. Siedziba firmy: Kraków, ul. Zwierzyniecka
l. 6. Zmieniono brzmienie firmy, która obecnie
brzmie Józef Lax i Syn, „Erdal“. Centralne biuro
sprzedaży i składy fabryczne w Krakowie. Wpi-
sano na podstawie podania z dnia 17 stycznia
1928 r. 2475
Sąd okręgowy cyw. j. handl. Oddział II.
Kraków, dnia 18 stycznia 1928 r.

KONKURSA.

Województwo Stanisławowskie.
Wydział Prezydyjalny.
L. 2966/Pr/a. Stanisławów, dnia 14 marca 1928 r.

KONKURS.

Niniejszym rozpisyję konkurs na posadę pow.
lekarza weter. przy Starostwie w Dolinie w cha-
rakterze pracownika kontraktowego z poborami
VII st. sl. urzędników państwowych.
Podania o nadanie powyższej posady nale-
życie udokumentowane (metryka urodzenia, do-
wód obywatelstwa polskiego, dyplom lekarza
weteryn., poświadczenie dotychczasowej prakty-
ki, dowód zadośćuczynienia obowiązkowi służby
wojskowej i curriculum vitae) wnosić należy do
dnia 30 kwietnia br. do Wydziału Prezydyjalnego
Urzędu Wojewódzkiego w Stanisławowie.
Kandydaci pozostający obecnie w służbie
państwowej winni podania wnosić w przepisanej
drodce służbowej. 2467

Wojewoda:
w. z. (—) Koncwoicz.

KURATELE.

L. VI. 11/27/6. Edykt. Tus. uchwała z dnia 5
lutego 1928 L. VI. 11/27/4 pozbawiono Marię Ze-

romską córkę śp. Romualda i żyjącej mał-
ż. w Petlikowcach starych zamieszkałą z powodu
nieudolności umysłu częściowo własnowolności.
Doradcą dla uniewłasnowolnionej ustanowiono
Joannę z Żeromskich Macyszyn żonę Michała w
Petlikowcach starych. 2513
Sąd powiatowy, Oddział VI.
Buczacz, dnia 5 lutego 1928.

LICYTACJE.

E. 204/28/14. Strona zobowiązana Marja Bar-
sznica. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do
zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony
egzekwującej Józefa Barsznicę odbędzie się dnia
16 maja 1928 o godzinie 8 rano w biurze Nr. 5
na zasadzie już zatwierdzonych warunków licy-
tacyjnej realności w h. 137 i 11 gm. Jasionka. Ozu-
aczenie realności 1/6 część pbud. lk. 187/7/72 czę-
ści 7/24 części. Wartość szacunkowa z przyna-
leżnościami wynosi 1372 zł. 52 gr. Najniższa ofer-
ta 815 zł. 75 gr. Na części idealnie przypada 2
morgi 14449 s². na co składają się grunta orne
średniej jakości, pastwiska oraz mała cząstka
lasu. Na parceli budowlanej znajduje się zab. do-
mu bez dachu, pował i zab. ten jako przynależ-
ność oszacowano na 30 zł., z czego 1/6 część
wynosi 5 zł. Części realności powyższych są w
posiadaniu i użytkowaniu zobowiązanej. Poniżej naj-
niższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Z powodu
zniszczenia ksiąg gruntowych dla gminy Jasionka
wzywa się wszystkie te osoby które roszczą
sobie rzeczowe prawa do nieruchomości licyto-
wać się mających aby swe prawa i roszczenia
do dnia 15 maja 1928 w tut. Sądzie zgłosiły, gdyż
w przeciwnym razie uwzględniono je w postę-
powaniu licytacyjnym tylko o tyle o ile są one
w aktach egzekucyjnych wykazane. 2515
Sąd powiatowy, Oddział III.
Dukla, dnia 2 marca 1928.

E. 2271/27. Edykt licytacyjny. Na wniosek
Heleny Kahuj odbędzie się dnia 11 kwietnia 1928
o godzinie 9 w biurze Nr. 4 licytacja 3/48 części
realności w h. 117 i 3/24 części realności w h. 745
gminy Tatarsynów zobowiązanej Anieli Jakim-
e własnych, ocenionych na 555 zł. 59 gr. Naj-
niższa oferta, niższej której sprzedaż nie nastąpi
wynosi 357 zł. 06 gr. 2516
Sąd powiatowy, Oddział III.
Komarno, dnia 13 lutego 1928.

E. 2301/27. Edykt licytacyjny. Na wniosek
Ozjasza Horta odbędzie się dnia 23 kwietnia 1928
o godzinie 9 w biurze Nr. 4 licytacja połowy re-
alności w h. 1225, połowy w h. 2045 i 1/4 części
w h. 1830 gminy Komarno zobowiązanej Anieli
Żydaczewskiej własnych, ocenionych na 1073 zł.
92 gr. Najniższa oferta, niższej której sprzedaż nie
nastąpi wynosi 721 zł. 79 gr. 2517
Sąd powiatowy, Oddział III.
Komarno, dnia 6 marca 1928.

E. V. 2212/27/10. Strona zobowiązana: nie-
wiadomy z miejsca pobytu Franciszek Czudec do-
rąk kuratora adw. Nowaczyńskiego względnie te-
goż substytutu adw. dra Czarnka w Rzeszowie.
Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekw-
ującej Józefa Czudeca w Niechobrz odbędzie się
dnia 23 kwietnia 1928 o g. 9 przedpoł. w biurze
Nr. 7 parter licytacja następujących realności:
Księga gruntowa Niechobrz, w h. 280. Jedna
część realności 280 gm. Niechobrz, składająca
się z parceli budowlanej 298 oraz z parceli grun-
towych 55/1, 52/1, 53/1, 62/1, 63/1, 65/1, 68, 69,
70/3, 77/1, 74/1, 72/1 i 72/2 o obszarze łącznym
7 morgów, 285 sążni²; z czego 1/3 część zobowi-
ązowana została na Budynki znajdujące się na
parceli budowlanej 298 wyłączone z pod egzeku-
cji. Wartość szacunkowa 3.082 zł. 83 gr., najniższa
oferta 2.055 zł. 22 gr. Poniżej najniższej oferty
sprzedaż nie nastąpi. 2512
Sąd powiatowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 12 marca 1928.

E. XII. 638/27. Edykt licytacyjny. Na wnio-
sek Józefa Zwierzynskiego odbędzie się 19 kwie-
tnia 1928, godz. 12, w biurze Nr. 22, licytacja
realności 2/8 i 1/4 w h. 719 ks. gr. Medyka i 2/8
w h. 888 ks. gr. Szechnie. Wartość szacunko-
wa 50 zł. i 276 zł. 06 gr. Najniższa oferta 33 zł.
32 gr. i 184 zł. 04 gr. Poniżej najniższej oferty
sprzedaż nie nastąpi. 2561
Sąd powiatowy.
Przemysł, dnia 25 lutego 1928.

E. III. 1026/27/4. Edykt licytacyjny oraz we-
zwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wnio-
sek strony egzekwującej Józefa Pacholka, odbę-
dzie się dnia 7 maja 1928 r. o godz. 9³⁰ przedpoł.
w biurze Nr. 27 na zasadzie niniejszym zatwier-
dzonych warunków licytacyjnej następujących re-
alności: Księga gruntowa: Gmina Chodaczków
wielki, 3¹ w h. 946, pgr. lk. 142/2, obszar 145
sążni kwadratowych. Wartość szacunkowa: 340
zł. czyli połowa 170 zł. Najniższa oferta 110 zł.
3/4 w h. 1542, pbud. lk. 95/1, obszar 122 sążni
kwadratowych. Wartość szacunkowa 1.494 zł.
z czego połowa 747 zł. Najniższa oferta 490 zł.
Do realności w h. 1.532 ks. gr. gm. Chodaczków
wielki należą następujące przynależności: 1) chata
nowa 2) chata stara, 3) mały chlewec, 4) chlew
nowy, 5) stodoła z gliny oszacowane na 612 zł.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.
Sąd powiatowy, Oddział III. 2563
Tarnopol, dnia 17 lutego 1928.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Starostwo w Dolinie.
L. 1.428/1/28. Dolina, dnia 7 marca 1928.
Regulacja Czczy i DUBY w Swary-
czowie; ustalenie linii brzegu.

OBWIESZCZENIE.

Urząd Wojewódzki (Okręgowa Dyrekcja Ro-
bót Publicznych) we Lwowie zamierza przepro-
wadzić regulację rzeki Czczy i DUBY pod Swa-
ryczowem (powiatu dolinańskiego) wedle nade-
сланego operatu hydrotechnicznego.
Celem ustalenia i zamarkowania linii brzegu
na rzece Czczy od km. 13.400 do km. 12.600
oraz na rzece Dubie od km. 0.280 do km. 0.000
jakoteż wydania orzeczenia co do ewentualnych
zarzutów i roszczeń interesowanych właścicieli
gruntów sąsiednich po arty. 6.45/3 i 109 oraz
części szóstej ustawy wodnej z dnia 19 września
1922. Dz. U. Rz. P. Nr. 102, poz. 936 zarządzam
niniejszym komisję dochodzenie na miejscu,
które odbędzie się w dniu 20 kwietnia 1928 r.

Komisja zbierze się w tym dniu o godz. 10
rano na miejscu w km. 0.000 rzeki DUBY.
O tem zawiadamia się wszystkich interes-
owanych z nadmienieniem, że szczegółowy operat
wyłożony jest do wglądu dla ogółu w tutejszem
Starostwie (biuro Nr. 8).
Do tutejszego Starostwa do dnia 17 kwietnia
1928 r., a najpóźniej do protokołu podczas powyż-
szego dochodzenia komisyjnego wnosić można
zarzuty i żądania z powyższego tytułu, — a to
pod zagrożeniem skutków prawnych, przewidzia-
nych art. 196 powyższej ustawy wodnej.
2560 Starosta: w. z. Łaba.

UPADŁOŚCI.

Sa 21/27/15. Zastanowienie postępowania u-
godowego. Postępowanie ugodowe Jakóba Ma-
ntia kupca w Tarnowie ulica Lwowska 5 zastano-
wiono skutkiem cofnięcia wniosku ugodowego.
Sąd okręgowy, Oddział IV. 2557
Tarnów, 25 lutego 1928.
Sa 93/27/33. Zatwierdza się ugodę zawartą
na audyencji dnia 14 lutego 1928 między dłużnika-
mi Stanisławem Wałkowiczem dzierżawcą fol-
warku w Basiówce i tow. a ich wierzycielami.
Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII. 2531
Lwów, 2 marca 1928.
Sa. 22/27/23. Postępowanie ugodowe do mają-
tku Stanisława Lewiowego właścicieli realno-
ści w Drohobyczu zastanawia się po myśli § 37
o. u. i 56 ust. 1 o. u. 2543
Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 15 października 1927.

Sa. 28/27/28. Zatwierdzenie układu przymu-
sowego. Zatwierdza się układ przymusowy za-
warty na audyencji z dnia 16 listopada 1927 mię-
dzy dłużnikiem Samuelem Guterem w Samborze
a tegoż wierzycielami. 2542
Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 3 grudnia 1927.
Sa 1/28/105. W sprawie ugodowej do mają-
tku Firmy handlowej Inż. St. Klimowicz i J. Wy-
derka odracza się audyencję na dzień 27 marca
1928 godzina 12-ta w biurze Nr. 18 tutejszego
Sądu. 2530
Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, 12 marca 1928.

Sa 7/27/28. Zastanowienie postępowania ugo-
dowego. Postępowanie ugodowe do majątku dłu-
żników Chaima vel Mundka Kurzrocka, Rózi
Kurzrockowej i Laji Kurzrockowej przedsięw-
zięciom młyn w Radomyślu wielkim zastanowiono
z powodu niezatwierdzenia sądowej ugody.
Sąd okręgowy, Oddział IV. 2500
Tarnów, 14 stycznia 1928.

Sa. 23/28/6. Edykt. Uchwała Sądu okręgowego
w Samborze z dnia 24 lutego 1928 lcz. Sa.
23/28/4 otwarte zostało postępowanie ugodowe do
majątku Szewy Selinger właścicieli handlu że-
lazem w Drohobyczu. Ustanowiono komisarzem
ugodowym Włodzimierza Hanińczaka, naczelnika
Sądu powiatowego w Drohobyczu, zaś zarządcą
ugodowym Harry Langa, kupca w Drohobyczu.
Wierzytelności zgłosić należy u komisarza ugo-
dowego najpóźniej do dnia 31 marca 1928. Audy-
encja ugodowa odbędzie się dnia 2 kwietnia
o godzinie 11 przedpołudniem w Sądzie powiatow-
ym w Drohobyczu, w sali Nr. 6. 2501
Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 28 lutego 1928.

Sa. 22/28/5. Edykt. Uchwała Sądu okręgowego
w Samborze z dnia 23 lutego 1928 lcz. Sa.
22/28/3 otwarte zostało postępowanie ugodowe
do majątku Jakóba Linharda, właściciela bazaru
cukrowego, prowadzonego pod nieprotokołowa-
ną firmą R. Linhard w Borysławiu, ulica Pańska.
Ustanowiono komisarzem ugodowym Włodzimie-
rza Hanińczaka, naczelnika Sądu powiatowego
w Drohobyczu, zaś zarządcą ugodowym Adolfa Zi-
elińskiego, kupca w Borysławiu. Wierzytelności
zgłosić należy u komisarza ugodowego najpóźniej
do dnia 31 marca 1928. Audyencja ugodowa odbę-
dzie się dnia 17 kwietnia 1928 o godz. 10 przed-
południem w Sądzie powiatowym w Drohobyczu
w sali Nr. 6. 2502
Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 25 lutego 1928.

Sa. 28/28/4. Edykt. Uchwała Sądu okręgowego
w Samborze z dnia 2 marca 1928 lcz. Sa.
28/28/2 otwarte zostało postępowanie ugodowe
do majątku Matesa Hoffmana, właściciela handlu
towarów tekstylnych w Drohobyczu, ul. Mała
Ustanowiono komisarzem ugodowym p. Włodzi-
mierza Hanińczaka, naczelnika Sądu powiatow-
ego w Drohobyczu, zaś zarządcą ugodowym Her-
scha Frommra, kupca w Drohobyczu ul. Szew-
czenki. Wierzytelności zgłosić należy u komi-
sarza ugodowego najpóźniej do dnia 2 kwietnia
1928 r. Audyencja ugodowa odbędzie się dnia 9
maja 1928 r. o godzinie 10 przedpołudniem w Sa-
dzie powiatowym w Drohobyczu w sali Nr. 6.
Sąd okręgowy, Oddział V. 2503
Sambor, dnia 4 marca 1928.

Sa. 26/27. Uchwała. W sprawie ugodowej
dłużnika Salomona Schaffla, kupca w Cześnikach,
wdrożone na wniosek tego dłużnika postępowanie
ugodowe, zastanawia się. 2520
Sąd okręgowy, Oddział VI.
Brzeżany, dnia 3 marca 1928.

Sa. 22/27/24. Uchwała. W sprawie ugodowej
dłużników Abrahama i Rebeki vel Ryki małżon-
ków Bognerów, kupców w Brzeżanach, otwarte
na wniosek tychże dłużników postępowanie ugo-
dowe zastanawia się. 2521
Sąd okręgowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 14 stycznia 1928.

Sa. 25/27/13. Uchwała. W sprawie ugodowej
dłużnika Piotra Samowerskiego, kupca w Roha-
tynie, wdrożone na wniosek tego dłużnika po-
stępowanie ugodowe zastanawia się. 2522
Sąd okręgowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 3 marca 1928.

Sa. 27/28/4. Edykt. Uchwała Sądu okręgowego
w Samborze z dnia 2 marca 1928 lcz. Sa.
27/28/2 otwarte zostało postępowanie do mają-
tku Racheli Mendelsohn, właścicielki handlu to-
warów galanterijnych w Borysławiu, trakt dro-
hobycki. Ustanowiono komisarzem ugodowym
Włodzimierza Hanińczaka, naczelnika Sądu po-
wiatowego w Drohobyczu, zaś zarządcą ugo-
dowym

wym Adolfa Zielińskiego, kupca w Borysławiu.
Wierzytelności zgłosić należy u komisarza ugo-
dowego, najpóźniej do dnia 2 kwietnia 1928. Au-
dyencja ugodowa odbędzie się dnia 2 maja 1928 r.
o godzinie 10 przedpołudniem w Sądzie powiatow-
ym w Drohobyczu w sali Nr. 6.
Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 4 marca 1928.

UZNANIE ZA ZMARLEGO.

T. IV. 85/27/8. Edykt. Kazimierz Ciesla syn
Jana i Magdaleny z Podolińskich, urodzony 14
stycznia 1897 w Bobowej - miasto, (Wojew. Kra-
kowskie), jako austr. żołnierz 99 pułku piechoty
wiedeńskiej miał ponieść śmierć bohaterską 14
czerwca 1918 na froncie austriacko - włoskim
pod Monte Grav. Celem ustalenia dowodu o
śmierci wzywa się o podanie wiadomości o
w ciągu trzech miesięcy od daty ogłoszenia edyktu
w „Gazecie Lwowskiej“, poczem na ponowny
wniosek zapadnie ostateczne orzeczenie. 2504
Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło, 16 stycznia 1928.

T. IV. 91/27/6. Edykt. Stefan Frynczko, syn
Jana i Tekli w Warlanów, urodzony 13 grudnia
1877 pod Nr. d. 43 w Wapiemnie (powiat Goni-
e) i tamże do sierpnia 1914 zamieszkały, odta-
n jako żołnierz austr. 32 p. p. brał udział w wojnie
światowej i w październiku 1918 po wojnie
drodze powrotnej do domu na terytorjum Węgier
w utarczce zbrojnej ze strony wojska węgierskiego
miał ponieść śmierć. Celem ustalenia tego
dowodu śmierci wzywa się o podanie wiadomości
o nim w ciągu trzech miesięcy od daty ogłosze-
nia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ licząc
poczem na ponowny wniosek zapadnie ostateczne
orzeczenie. 2505
Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło, 17 stycznia 1928.

T. VI. 257/27/6. Józef Chłopek wyrobnik z
ad Chrzanów wyjechał do Ameryki w r. 1909
giniął i od r. 1914 nie daje znaku życia. Wdra-
żając postępowanie celem uznania wymienionej
osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezw-
anie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym.
Sądowi i wzywa się go, aby stawił się przed
pisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o
sobie. Po dniu 25 marca 1929 r. Sąd na ponowny
wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za
tego. 2506
Sąd okręgowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 18 lutego 1928.

T. IV. 110/26/13. Wojciech Mazur syn Pawła
i Marijny urodzony dnia 20 marca 1854 w Re-
dzynie wyjechał do Ameryki przed trzydzie-
siu laty tamże bez wieści zaginał. Wzywa się
każdego o udzielenie Sądowi lub adwokatom
Drowi Gateckiemu wiadomości o zaginionym.
Wojciecha Mazura wzywa się by uwiadomił tu-
tejszy Sąd o życiu swem do dnia 15 marca 1928
Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów, 18 lutego 1928.

T. 757/27. Arnold Drucker urodzony 20 lutego
1898 w Zaskkowie jako żołnierz austr. 30 batalionu
strzelców dnia 26 września 1927 po bitwie pod
Terwis na froncie włoskim zaginał. Celem uzna-
nia go za zmarłego wzywa się go, aby do dnia
od dnia ogłoszenia zgłosił się lub udzielono
domości o nim Sądowi. 2507
Sąd okręgowy cywilny.
Lwów, dnia 17 stycznia 1928.

T. IV. 136/26/5. Edykt. Michał Kolut, syn
zefa i Marij urodzony 21 sierpnia 1878, uczestnik
wojny światowej, zaginał w roku 1915 w czasie
na froncie rosyjskim i od tego czasu nie
znaku życia. Celem uznania go za zmarłego
wzywa się o przesłanie wiadomości o zaginionym
Sądowi okręgowemu w Jasle w ciągu 6 miesięcy
od ogłoszenia edyktu. 2508
Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 25 stycznia 1927.

OGŁOSZENIE LICYTACJI.

Wydział powiatowy w Kamionce str. ogła-
sza licytację na sprzedaż drzewostanu w majątku
około 1200 m³ sośniny, 210 m³ dębiny na ob-
szarze 2.30 ha w lesie gminnym w Staninie.
Licytacja ustna odbędzie się dnia 26-go
marca 1928 o godzinie 12-tej w południe w Biu-
rze Wydziału powiatowego w Kamionce str.
Oferty pisemne wnosić wolno do godziny
12-tej tegoż dnia do Wydziału powiatowego
w Kamionce str.
Cenę wywołania ustanawia się na 48.800
złotych.
Wadium licytacyjne wynosi 10% ceny wy-
wołania.
Blizszych informacji zasięgnąć można w
kancelarii Wydziału powiatowego w Kamionce
str. w godzinach urzędowych i w urzędzie
gminy Stanin.
Z Wydziału Rady powiatowej.
Kamionka str., 6 marca 1928.
Komisarz rządowy:
(—) Pieniążkiewicz.
Starosta.

ZGUBIONE DOKUMENTY.
UNIEWAŻNIAM indeks matematyczny-prawny
czegoż wydziału U. J. K. na nazwisko
Stanisław.

Ogłoszenia prywatne.

„SUPERFOSFAT“
FABRYKI NAWOZÓW SZTUCZNYCH
Józefa i Karola Towarnickich Sp. Akc.
Lwów, ul. Kopernika 9. — Telefon 9-11.
dostarcza na dogodnych warunkach kre-
dytowych wszelkie NAWOZY SZTUCZNE
w przesyłkach wagonowych i kombin-
owanych.